



**Autor: Aplikant adwokacki Aleksandra Śleziak**

Social media, czyli w powszechnym tłumaczeniu, media społecznościowe to platforma w Internecie, która pozwala użytkownikom na szybką wymianę informacji i tworzenie oraz przekazywanie publikowanych tam treści. Do najbardziej popularnych serwisów społecznościowych należą aktualnie YouTube, Facebook, Instagram, Tik Tok, LinkedIn oraz Twitter. Korzystając z nich, można tworzyć zarówno profile prywatne, służące do kontaktu ze znajomymi, jak i profile firmowe, umożliwiające komunikację z naszymi obecnymi i przyszłymi klientami, stanowiącymi tzw. grupę docelową.

W 2021 roku firma Hootsuite zaprezentowała kolejną edycję raportu dotyczącego mediów społecznościowych na świecie oraz w poszczególnych krajach, wśród których znalazła się również Polska. Mediów społecznościowych używa aż 25,9 mln osób<sup>1</sup>.

Social media to świetne miejsce do dzielenia się informacjami i newsami ze świata, zdjęciami, filmami, animacjami, utworami muzycznymi, literackimi, czy linkami do zewnętrznych serwisów.

To właśnie tu zaczynają się problemy dotyczące praw autorskich. W pierwszej kolejności należy zadać sobie pytanie czym jest utwór oraz co tak naprawdę podlega ochronie prawnej w Internecie i nie tylko?

Zgodnie z treścią art. 1 Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych: „Przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)<sup>2</sup>.”

Zgodnie z powyższym, utworem jest przejaw działalności człowieka (tzw. dzieło). Spełniwszy warunki wskazane w przepisie, osoba fizyczna może doprowadzić do powstania przedmiotu prawa autorskiego. Nie stanowią utworu wytwory generowane przez aplikacje komputerowe, które imitują ludzki proces kreacji (tzw. sztuczna inteligencja). Żeby uznać określony rezultat za utwór, człowiek musi mieć decydujący wpływ na jego powstanie (nadając mu cechy, które sprawiają, że ma twórczy i indywidualny charakter)<sup>3</sup>. Warunkiem uznania określonego rezultatu za utwór w ujęciu cytowanego powyżej przepisu jest samodzielne stworzenie przez jego twórcę oznaczonego bytu niematerialnego utrwalonego w dowolny sposób. Ponadto należy wskazać, że nie każdy przejaw naszej kreatywnej działalności może być uznany za utwór w rozumieniu ustawy o prawie autorskim.

<sup>1</sup> [Digital 2022 - Social Media Marketing & Management Dashboard - Hootsuite](#)

<sup>2</sup> Art. 1 Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1062).

<sup>3</sup> A. Niewęglowski [w:] *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, art. 1.



Wytworzone na skutek kreatywnej działalności dzieło musi wyróżniać się z zasobu obejmującego dotychczas istniejące utwory w rozumieniu ustawy prawo autorskie. Istnienie tego warunku ochrony sprawia, że konkretny wytwór intelektu może jej nie uzyskać. Wymaganie indywidualnego charakteru ma eliminować z grona przedmiotów prawa autorskiego wytwory, które są szablonowe. Dużo zależy od rodzaju utworów, do których ją odnosimy. Utwór na ogół ma indywidualny charakter, jeśli jako pewna całość sprawia wrażenie innego, niż istniejące zasoby intelektu. Prawodawca nie określa, z czyjego punktu widzenia określać indywidualny charakter.

Nasuują się kolejne pytania: jak to się przedkłada na działanie w Social Mediach oraz jak chronić prawa autorskiej w biznesie oraz szeroko pojmowanym e-commerce oraz co grozi za ich naruszenie?

Podstawową zasadą prawa autorskiego – jest przysługiwanie twórcy zarówno osobistych, jak i majątkowych praw autorskich. W każdym przypadku, gdy w ramach zlecenia wykonania dzieła takiego jak grafika, tekst czy obróbka zdjęć do materiału reklamowego, dojdzie do powstania utworu, pełnia praw autorskich przysługiwać będzie ich twórcy i to nawet po uiszczeniu przez nas całości wynagrodzenia na jego rzecz. o przeniesienia autorskich praw majątkowych konieczne jest bowiem zawarcie umowy w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Dopiero więc podpisanie umowy, która w swej treści zawierać będzie postanowienia dotyczące przeniesienia praw autorskich spowoduje, że to nam, a nie twórcy, będzie przysługiwało m.in. prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim. Tylko uregulowanie praw autorskich w pisemnej umowie, może pozwolić na w pełni legalną współpracę w tym zakresie oraz w pełni bezpieczną dla obu stron, tak aby obie strony były zabezpieczone przez cały proces dotyczący tworzenia nowych dzieł. Co w przypadku gdy nie podpiszemy umowy? Ustawa o prawie autorskim przewiduje domniemanie udzielenia przez twórcę tzw. licencji niewyłącznej. Jak stanowi art. 65 ustawy prawo autorskie i prawa pokrewne: „W braku wyraźnego postanowienia o przeniesieniu prawa, uważa się, że twórca udzielił licencji.”

Co to oznacza w praktyce?

Elementy naszej grafiki, zdjęcia czy nawet kody strony www będą mogły bez naszej zgody zostać sprzedane przez twórcę na rzecz kolejnego klienta wiele razy. Pamiętajmy o zawarciu pisemnej umowy przenoszącej majątkowe prawa autorskie. W umowie tej precyzyjnie określimy wynagrodzenie oraz pola eksploatacji.

Przechodząc do meritum - co zrobić, gdy prawa autorskie zostaną naruszone, jakie są tego konsekwencje i czy jest jakiś przepis, który nas przed tym chroni?



Z odpowiedzią nadchodzi do nas art. 79 Prawa autorskiego, który stanowi, iż: „uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa: zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, a także wydania uzyskanych korzyści.”<sup>4</sup>

Rozkładając to na czynniki pierwsze możemy wezwać osobę, która nasze autorskie prawo naruszyła do zaniechania tej praktyki. W wezwaniu należy wskazać w jakim czasie żądamy zaprzestania naruszeń oraz o jakie działanie chodzi

Można zasadnie kierować roszczenie o zaniechanie także wtedy, gdy zaprzestano naruszenia, jednak istnieje groźba ponowienia niedozwolonych działań w przyszłości. Ta obawa nie może być jednak oparta na czysto subiektywnym odczuciu wzywającego. Muszą jej towarzyszyć okoliczności obiektywne pozwalające zakładać naruszenie w konkretnej perspektywie<sup>5</sup>. Jeśli istnieje uzasadniona obawa naruszenia prawa w przyszłości, zasadne jest składanie wniosku o zabezpieczenie powództwa o zaniechanie.

W drugiej kolejności dysponujemy środkiem pozwalającym na żądanie usunięcia skutków naruszeń. Przykładowo, ktoś powieli naszą grafikę w Internecie i daje takie samo ogłoszenie jak nasze: nasze żądanie będzie opierało się na usunięciu przez kopiującego jego ogłoszenia.

Obok roszczenia o zaniechanie i usunięcie skutków naruszenia dysponuje on innymi żądaniami majątkowymi. Jest wśród nich roszczenie odszkodowawcze. Duże jednak znaczenie ma samo zachowanie sprawy. Niejednokrotnie stan naruszenia prawa autorskiego majątkowego może trwać wiele lat. Przykładem może być umieszczenie zdjęcia godzącego w prawa autorskie w witrynie internetowej.

Dwojakiego rodzaju wybór stoi przed uprawnionym, jeśli ten zastanawiałby się nad dochodzeniem naprawienia szkody na podstawie omawianej regulacji. Po pierwsze, może on sięgnąć do naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Dodatkowo wysuwa się też możliwość dochodzenia zapłaty sumy pieniężnej w wysokości trzykrotności należnego wynagrodzenia licencyjnego. Aczkolwiek w tym zakresie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który uznał komentowany przepis, w części, w jakiej umożliwia dochodzenie zapłaty w wysokości trzykrotności

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1062).

<sup>5</sup> Zob. J. Barta, R. Markiewicz [w:] *Prawo...*, red. J. Barta, R. Markiewicz, s. 493.



wynagrodzenia umownego, za niezgodny z Konstytucją<sup>6</sup>. Dochodząc zapłaty odszkodowania w wysokości dwukrotności należnego wynagrodzenia licencyjnego, powód jest zmuszony wykazać bezprawność działania sprawcy, a dokładniej – udowodnić, że ten korzysta z utworu, nie mając do tego skutecznego tytułu.

Kolejna z możliwości to żądanie zysków osiągniętych w wyniku naruszenia praw autorskich – pełni ona funkcję kompensacyjną, a także prewencyjną, mającą na celu zniechęcenie do tego typu działania, tak, aby naruszanie cudzego prawnie się zwyczajnie nie opłacało.

Czy powinienem iść do sądu, gdy doszło do naruszenia mojego prawa autorskiego w Internecie?

W pierwszej kolejności powinniśmy zdefiniować czy nasze dzieło jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego. Jeśli na pytanie odpowiadamy twierdząco, należy zweryfikować czy jest to faktycznie nasze dzieło i czy poprawnie przeniesiono prawa majątkowe (w tym celu najlepiej udać się do prawnika). Jeżeli na powyższe również odpowiedziano twierdząco, oznacza to, iż mamy legitymację procesową w postępowaniu sądowym, tzn. możemy złożyć pozew.

Powszechnym przykładem częstego łamania praw autorskich w Internecie może być udostępnianie filmów poprzez udostępnianie w sieci torrent możliwości pobierania takich plików czy udostępnianie filmów do odtwarzania w serwisach do tego przeznaczonych. Rozpowszechnianie takich utworów jest karalne. W grę wchodzi grzywna, kara ograniczenia lub nawet pozbawienia wolności. Konieczne jest złożenie wniosku przez osobę pokrzywdzoną. Organy ścigania nie mogą samodzielnie wszcząć postępowania przeciw osobie, która rozpowszechnia pliki. Zgłosić to musi autor tych utworów, które są wykorzystywane bez jego wiedzy.

Wątek, który ostatnio często się pojawia się w sieci to udostępnianie zdjęć na Instagramie lub Facebooku – czy udostępniając zdjęcie naruszamy prawa autorskie i jakie mogą być tego konsekwencje? Odpowiedź jak to zwykle w prawie bywa nie jest jednoznaczna, musimy być więc czujni.

Nie ma znaczenia czy działamy w świecie realnym czy wirtualnym, zawsze możemy narazić się na złamanie prawa i dotkliwe konsekwencje. Niektórzy nie wyobrażają sobie swojej aktywności, bez regularnego udostępniania zdjęć w sieci. Aby odpowiedzieć na powyższe krótkie pytanie należałoby pokrótce przeanalizować regulaminy Instagrama i Facebooka. W przypadku portali takich jak Facebook istnieje opcja „udostępnij”, dzięki której możemy udostępnić jakąś treść nie łamiąc przy tym prawa autorskich. W przypadku Instagrama nie ma takiej

<sup>6</sup> Zob. wyrok TK z 23.06.2015 r., [SK 32/14](#), LEX nr 1747331.



możliwości (możemy udostępnić jedynie stories). Jak stanowi regulamin Instagrama, użytkownik w dowolnym momencie może wypowiedzieć udzieloną licencję, usuwając treści lub konto. Problem będzie polegał jednak w tym, że Instagram nie ponosi odpowiedzialności za aktywność innych użytkowników. Codziennie pojawia się setki aplikacji, które pozwalają udostępniać zdjęcia innych autorów. Jednak udostępniając zdjęcie bez oznaczenia autora narażamy się na konsekwencja odbierając mu prawa osobiste oraz majątkowe. Sposób w jaki będziemy dokonywać udostępnienia zdjęcia ma ogromne znaczenia. Należy uważać, aby dodatkowo nie naruszyć tzw. prawa cytatu i nie narażać się na konsekwencje opisane już wcześniej. Pamiętajmy, iż repost/udostępnienie zgodne z prawem istnieje, pod warunkiem, że jest to repost naszego zdjęcia lub repost zdjęcia autorstwa osoby, od której otrzymaliśmy zgodę na jego wykorzystanie. Podsumowując, Instagram jest co prawda świetnym narzędziem zarówno do rozrywki, jak i komunikacji oraz prowadzenia biznesu w nowych mediach, należy jednak pamiętać o poszanowaniu dla praw innych użytkowników – zwłaszcza, gdy są oni twórcami, ponieważ może mieć to dotkliwe dla nas konsekwencje.

Naruszenia w Internecie, z tytułu których twórcy mogą dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym są powszechne, ale nie zapominajmy o tym, iż są to zarazem czyny kryminalizowane przez polskie prawo przede wszystkim w przepisach karnych Ustawy o prawie autorskim. Rozdział XIV Ustawy o prawie autorskim reguluje odpowiedzialność karną za jej naruszenie. Może się okazać, że ze względu na publicznoprawny tryb ścigania przestępstw przeciwko prawom autorskim regulowanym przez ustawę, łatwiej będzie dochodzić autorowi swoich praw w procesie karnym. Nie podlega wątpliwości, że Internet umożliwia naruszanie praw autorskich na niespotykaną wcześniej skalę, a technologia informatyczna rozwija się w dużo szybszym tempie niż powstają akty prawne. Wydaje się jednak, że na gruncie przepisów prawa autorskiego i prawa karnego powstał system ochrony praw autorskich i praw pokrewnych, który może mieć zastosowanie do cyberprzestrzeni.